Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

ROK XLIV WARSZAWA, 15 KWIETNIA 1927 Nr. 8

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

Prenumerować można w Warszawie, Szopena 3 na czeki P. K. O. Nr. 3852 oraz na poczcie

Prenumerata dla Gniazd wynosi rocznie 7.00.

DWUTYGODNIK

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ": ZARZĄDU ZWIĄZKU I DZIELNIC: MAŁOPOLSKIEJ, MAZOWIECKIEJ, KRAKOWSKIEJ, ŚLĄSKIEJ, POZNAŃSKIEJ, POMORSKIEJ I WE FRANCJI

PRENUMERATA OGÓLNA Z DODATKIEM

	zł. gr.
Rocznie	7.00
Półrocznie	3.50
Kwartalnie	2.00
Miesięcznie	1.10
Numer pojed.	0.50

Wszystkim swoim Czytelnikom i Współpracownikom Redakcja „Przewodnika" zasyła serdeczne życzenia świąteczne.

DŁUG WOBEC PRZESZŁOŚCI.

Dzieli już nas tylko kilka tygodni od uroczystości jubileuszowych. W dniu 2 czerwca całe Sokolstwo polskie święcić będzie sześćdziesięciolecie swego istnienia, w dniu tym połączy się myślą i sercem z tymi, którzy pierwsi zdrowe ziarno odrodzenia fizycznego narodu rzucili na glebę polską i nie żałując swych sił i trudu pracowali wytrwale, łamiąc wszystkie przeszkody byle tylko wywalczyć dla Polski lepsze jutro. Pierwsi twórcy Sokoła pozostawili nam w spuściźnie nietylko rozbudowaną i potężną organizację, nietylko liczne zastępy druhów, ale przedewszystkiem ideę zdrową i trwałą, myśl jasną i mocną i wiarę niezachwianą w to, że służymy dobrej sprawie.

Sześćdziesiąt lat pracy sokolej dla Polski, to jeden nieustanny wysiłek, to ciągła walka nie o własne istnienie, jako organizacji, lecz o przepojenie całego społeczeństwa ideą sokolą, o ciało i duszę narodu, który zmagał się z przemocą wrogów. Zwycięsko wyszli Sokoli z tej walki, podtrzymali hart ducha, podnieśli zanikającą energję, wzmocnili słabnące ciało, przygotowali naród do czynu. A gdy wybił moment dziejowy stanęli sprawnie i karnie, aby spełnić swój żołnierski obowiązek. Te sześćdziesiąt lat służby Ojczyźnie, służby pełnionej nie dla nagród odznaczeń i awansów, mogą napełnić pierś naszą dumą z dobrze spełnionego obowiązku.

Jesteśmy jednak organizacją żywą, organizacją, która sięga do wspomnień nie dla samych wspomnień tylko, lecz po to, aby zaczerpnąwszy w nich siły iść w przyszłość pracować, budować i tworzyć nowe wartości, wznosić dalej gmach Sokolstwa, krzewić szerzej tę idee naszą, która dziś jest tak samo pełna zdrowia i tak samo świeża, jak była kilkadziesiąt lat temu. To też my teraz musimy zaświadczyć nowym czynem, że jesteśmy godnymi spadkobiercami tych wielkich mężów, którzy dali narodowi ideę sokolą i stworzyli naszą organizację.

W zależności od warunków, czasu i miejsca zmieniają się metody pracy sokolej, treść jej jednak wewnętrzna, ta najistotniejsza, pozostaje niezmieniona i ta treść właśnie, ten kościec ideowy wysuwa stale Sokolstwo polskie na czoło organizacji, zajmujących się wychowaniem fizycznem w najpełniejszem tego słowa znaczeniu. Gdy jedne z tych organizacyj zajmują się poszczególnemi działami tego wychowania, gdy inne traktują wszystko z punktu widzenia wyczynu sportowego, gdy jeszcze inne wytężają wszystkie swe starania, aby za pomocą całego szeregu atrakcji wciągać w swą orbitę ludzi bez względu na ich poziom moralny, bo myślą, że w ten sposób zdobędą siłę, Sokół nie zasklepia się w ciasnem kole jednego sportu, lub gimnastyki i nie przyjmuje w swe szeregi jednostek, o których etyce i moralności można powątpiewać. My nie chcemy mechanicznie wtłaczać ludzi w nasze szeregi, lecz pragniemy, aby oni zrozumieli naszą ideę, aby ją ukochali i potrafili dla niej żyć i pracować. Z tego zaś wypływają nasze obowiązki, jako spadkobierców idei sokolej i tych, którzy chcą, aby ta idea odnosiła nowe triumfy. Każdy z nas powinien więc wytężyć wszystkie swe siły, aby jaknajbardziej przyczynić się do rozpowszechniania sokolich ideałów, każdy powinien się starać pozyskać jaknajwięcej zwolenników organizacji sokolskiej, każdy powinien pracować nad tem, aby jaknajszerzej i jaknajgłębiej przesiąkła ideologja nasza społeczeństwo polskie. I właśnie rok obecny, rok jubileuszowy najbardziej się do tego nadaje.

Uczcijmy w ten sposób pamięć tych, którzy byli twórcami Sokoła, będzie to najlepszy hołd, bo przysporzy on świadome serca i świadome ramiona dobrej sprawie. A gdy w dniu 2 czerwca staniemy na zbiórkę, poświęconą uczczeniu jubileuszu sześćdziesięciolecia powstania pierwszego Gniazda sokolego „Sokoła-Macierzy" we Lwowie, i będziemy widzieli nowe zastępy zwerbowanych przez nas Sokołów, wtedy będziemy mogli sobie powiedzieć, że spłaciliśmy Polsce choć cząstkę długu, zaciągniętego przez nas wobec tych, którzy stworzyli tę Macierz.

Z. PARUSZEWSKI.

JAKIE STANOWISKO ZAJMUJE „SOKÓŁ" W LEKKOATLETYCE w 1926 r.

I.

W poprzednim artykule (Bilans i stan lekkoatletyki w Sokole) omówiłem ogólne wyniki i prace oraz stanowisko poszczególnych Gniazd w dziedzinie lekkoatletyki w ramach Okręgowych Związków Lekkoatletycznych (O. Z. L. A.), które są jakgdyby ekspozyturami Polskiego Związku Lekkoaletycznego.

Teraz zkolei zajmę się zobrazowaniem szczegółowem wyników, osiągniętych przez druhny i druhów w każdej z uprawianych konkurencji (biegi, skoki i rzuty), przyczem przedstawię, na którem miejscu w klasyfikacji oficjalnej Polskiego Związku Lekkoatletycznego osiągnięty wynik stawia poszczególne jednostki. To da nam dopiero całkowity i jasny obraz, czem my, Sokoli, jesteśmy w dziedzinie lekkoatletyki, a może niejednemu podda myśl, czem moglibyśmy być, przy racjonalnej pracy, której podstawę, gimnastykę, mamy.

Zaznaczyć należy, że wyniki, osiągnięte przez druhny, stawiają je na czołowych miejscach w poszczególnych konkurencjach, podczas gdy druhowie ze swemi wynikami, są dalecy od początku tabeli.

Najpierw omówię wyniki pań, przyczem przeprowadzę porównanie z rokiem 1925-ym, dla wykazania postępów, jakie poczyniły nasze druhny w ciągu roku. Tabela rekordów pań podana była w poprzednich numerach.

BIEGI PŁASKIE

Bieg 60 m.

Rok 1926.

1. J. Grabicka — 8,4" — „Sokół-Grażyna" — Warsz., 2. H. Gędziorowska — 8,4" — T. K. S.—Toruń, 3. S. Kasprzakówna — 8.4" — „Sokół" — Poznań, 4. M. Freiwaldówna — 8.4" — „Makabi" — Kraków, 5. H. Woynarowska — 8.5" — A. Z. S. — Warszawa, 6. B. Złotnicka — 8,6" — „Sokół-Grażyna" — Warsz., 7. W. Czajkowska — 8,6"—„Sokół-Grażyna" — Warsz., 8. L. Gorlof — 8,6—A.Z.S. —Warszawa, 9. S. Chrupczałowska — 8,6"—A.Z.S. Warszawa, 10. S. Gillówna — 8.6" —„Sokół III" — Bydgoszcz.

Rok 1925:

1. W. Sadkowska — 8,4"—„Sokół-Grażyna" — Warsz., 2. H. Woynarowska — 8,6" —A.Z.S.—Warszawa, 3. W. Kwaśniewska — 8,8" — „Polonia" — Warsz., 4. J. Witkowska — 8,8"—„Sokół"—Warsz., 5. L. Gorlof — 8,9" — A.Z.S. — Warszawa, 6. A. Rittnerówna — 8,9" — „Makabi" — Warsz., 7. M. Lubecka — 9,0 — „Sokół-Grażyna" — Warszawa, 8. „Malina" — 9,2" „Cracovia" — Kraków, 9. Ritta —9,2" —„Makabi" — Kraków, 10. Schudelska — 9,4" — „Sokół" — Poznań.

Dla ścisłości należy zaznaczyć, że w roku 1926 był jeden wynik lepszy od J. Grabickiej, a mianowicie 8,2" H. Gędziorowskiej z Toruńskiego Klubu Sportowego, uzyskany jednak w czasie, gdy klub ten był skreślony z listy członków PZLA. Pierwsza w roku 1926 druhna Grabicka, wynik swój 8,4" osiągnęła trzykrotnie. Z tabeli tej widzimy, że w pierwszej 10-tce mamy 5 druhen, a różnica w czasie między pierwszą a ostatnią z nich, wynosi dwie dziesiątych sekundy, podczas, gdy rok temu pierwsza 8,4", a ostatnia 9,4" i różnica między niemi przy 4 druhnach notowanych w pierwszej dziesiątce wynosi całą sekundę—(10/10 sek.). Stąd widzimy, że postęp jest b. znaczny.

Bieg 80 m.

Rok 1926.

1. „Swobodówna" — 10,8" — „Cracovia"—Kraków, 2. H. Woynarowska — 10,9" — A.Z.S. —Warszawa, 3. S. Kasprzakówna —11,0" — „Sokół" — Poznań, 4. W. Czajkowska — 11,2" — „Sokół-Grażyna" — Warsz.,5. B. Złotnicka — 11,4" — „Sokół-Grażyna" — Warsz., 6. M. Freiwaldówna —11,4"— „Makabi" — Kraków, 7. „Jasna" — 11,5 — „Cracovia" Kraków, 8. „Hanka"—11,6"—„Cracovia"—Kraków, 9. Rybkówna — 11,8" — Harcerski K. S.—Bydgoszcz, 10. L. Gorlof — 11,9" — A.Z.S. — Warsz.

Rok 1925.

1. L. Gorlof — 11,6" — A. Z. S. — Warszawa. Dystans ten w roku 1925 mało biegany. Na zawodach międzynarodowych A.Z.S. — Warsz. dhna Sadkowska, która w finale biegu 80 m. przyszła jako 3-cia za Smolową (czeszką) i Karlsone (łotyszką), miała czas lepszy niż 11,6". W roku bieżącym brak wyników w tym biegu dhen Grabickiej i Sadkowskiej, które oficjalnie nie biegały. Czas 10,3" osiągnęła wyżej wymieniona p. H. Gedziorowska. Postęp i w tym biegu jest widoczny. W pierwszej 10-tce mamy 3 druhny.

Bieg 100 m.

Rok 1926.

1. H. Woynarowska — 13,6" — A.Z.S. — Warszawa, 2. J. Grabicka — 13,6" „Sokół-Grażyna" — Warsz., 3. S. Kasprzakówna — 13,6" — „Sokół" — Poznań, 4. Czajkowska — 13,8" — „Sokół-Grażyna" — Warszawa, 5. „Swobodówna" — 13,8" — „Cracovia" — Kraków, 6. M. Frejwaldówna — 13,8" „Makabi" — Kraków, 7. J. Nowacka — 14,0" —Łódzki K. S. — Łódź, 8. H. Frydrychówna — 14,2" — „Sokół" — Poznań, 9. Franzówna — 14,3" — „Warta" — Poznań, 10. I. Warecka — 14,4"— „Warszawianka".

Rok 1925.

1. W. Czajkowska — 14,0" „Sokół-Grażyna"— Warsz. 2. W. Sadkowska — 14,1" — „Sokół-Grażyna" — Warsz., 3. „Malina" — 14,4" — „Cracovia" Kraków, 4. H. Frydrychówna — 14,6" — „Sokół"— Poznań, 5. W. Kwaśniewska 14,8" — „Polonia" — Warszawa, 6. Ritta — 15,0" — „Makabi"—Kraków.

Jeden wynik 13,9" A. Rittnerówny „Makabi"— Warsz. jednak mierzony nieprzepisowo. Postęp w tym biegu wyraźny — jednak więcej co do ilości, niż jakości. Pomimo to druhny nasze bardzo poprawiły swe wyniki. W pierwszej 10-tce mamy 4 dhny.

Bieg 200 m.

Rok 1926.

1. H. Woynarowska — 29.0" — A.Z.S. — Warszawa, 2. W. Czajkowska — 29.0" — „Sokół - Grażyna" — Warsz., 3. L. Gorlof — 29.5" — A.Z.S. — Warszawa, 4. J. Grabicka — 29.8" — „Sokół - Grażyna" — Warszawa, 5. M. Freiwaldówna—30,0"— „Makabi" — Kraków, 6. „Hanka" — 30,0" — „Cracovia" — Kraków, 7. H. Konopacka — 30.4" — A.Z.S. — Warszawa, 8. B. Złotnicka — 30.4" — „Sokół - Grażyna" — Warszawa, 9. W. Sadkowska — 30.6" — „Sokół - Grażyna" — Warszawa, 10. J. Nowacka — 30.6" — Łódzki K.S. — Łódź.

Rok 1925.

1. L. Gorlof — 29.3" — A.Z.S. — Warszawa, 2. W. Czajkowska — 29.8" — „Sokół - Grażyna, 3. H. Woynarowska — 30.2" — A.Z.S. — Warszawa, 4. W. Kwaśniewska — 31.0" — „Polonia" — Warszawa, 5. A. Rittnerówna—32.0" — „Makabi"— Warszawa, 6. M. Baranówna — 34.8" — „Polonia"— Warszawa.

W biegu tym w ciągu roku mamy do zanotowania duży postęp wszerz. Wprowadzona obecnie sztafeta 4×200 m. będzie miała doskonałą obsadę w osobach druhen: Czajkowskiej, Grabickiej, Złotnickiej i Sadkowskiej z „Grażyny" i czas osiągnięty przez nie winien być niższy od 2 minut, a rekord polski winien przypaść w udziale T-wu Gimn. „Sokół-Grażyna". W pierwszej 10-tce — 4 druhny.

(d. c. n.)

PAŃSTWOWY URZĄD WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I P. W.

Poniżej podajemy rozporządzenie Ministra Spraw Wojsk. wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 21 marca 1927 r. co do wykonania 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1927 r. w sprawie utworzenia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, Rady Naukowej Wychowania Fizycznego oraz Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. („Monitor Polski" Nr. 26/27, poz. 59).

Na zasadzie § 3 wyżej wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów zarządza się, co następuje:

§ 1. W skład Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego wchodzą:

1) Dyrektor tegoż Urzędu,

2) Personel stały, składający się z osób wojskowych i cywilnych, mianowany przez Ministra Spraw Wojskowych,

3) Delegaci Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wyznaczeni przez odnośnych Ministrów w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

§ 2. Skład osobowy Urzędu zostaje ustalony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych.

Delegaci Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1, pkt. 3) ustanawiani są w ramach etatów tych Ministerstw i pozostają w zależności służbowej od właściwych Ministrów.

§ 3. Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, podlega bezpośrednio Ministrowi Spraw Wojskowych i otrzymuje od niego dyrektywy, pozatem działa w porozumieniu i z ramienia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawach wchodzących w zakres działania tych Ministrów, a dotyczących wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

§ 4. Do zakresu działania Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego należy:

Kierownictwo wszelkiemi pracami, dotyczącemi powszechnego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, a w szczególności:

a) ustalanie wytycznych powyższych prac i ich kolejności,

b) przedstawianie interesowanym Ministrom wniosków i opinji co do wydania niezbędnych ustaw i rozporządzeń, jakoteż co do wydawania przez poszczególnych Ministrów zarządzeń w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

c) wykonywanie nadzoru nad instytucjami i organizacjami wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, oraz odbywanie w tym celu wizytacyj tychże.

d) przedstawienie Ministrowi Spraw Wojskowych wniosków co do obsady personelu stałego Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, co do składu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, oraz co do składu Wojewódzkich Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, jakoteż co do obsady innych stanowisk wojskowych w zakresie prac wojska nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem.

e) przedstawianie interesowanym Ministerstwom postulatów co do przewidywania w poszczególnych częściach budżetu państwowego kredytów na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego,

f) opinjowanie wniosków, projektów i zarządzeń Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

g) udzielanie dyrektyw Wojewódzkim Komitetom Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego,

h) wydawanie czasopisma i wydawnictw, poświęconych wychowaniu fizycznemu i przysposobieniu wojskowemu.

§ 5. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego może zwracać się bezpośrednio do poszczególnych władz i urzędów w zakresie dotyczącym wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

DZIAŁ URZĘDOWY

OD PRZEWODNICTWA ZWIĄZKU.

1) Z szeregów sokolich ubył jeden z najstarszych budowniczych idei sokolej w b. zaborze rosyjskim, wielce zasłużony i szanowany przez szerokie rzesze sokole — dh Lucjan Kreczmar, odznaczony przez Zarząd Związku w roku ubiegłym zaszczytną odznaką sokolą. Przewodnictwo Związku, na wiadomość o śmierci nieodżałowanego Druha Lucjana, przesłało telegraficznie wdowie wyrazy głębokiego żalu i współczucia i postanowiło uprosić prezesa Okręgu II Dzielnicy Krakowskiej dha Karneya do reprezentowania Przewodnictwa Związku na popogrzebie i złożenia wieńca od Związku.

2) Przewodnictwo Związku przyjęło do wiadomości sprawozdanie dhny Holder-Eggerowej i dha wiceprezesa Maksysia z posiedzenia Zarządu i Rady Dzielnicowej w dniu 20 marca b. r. w Krakowie, odbytej przy ich uczestnictwie.

3) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dhny Mandukowej, wiceprzewodniczącej Z. Wydziału Sokolic, z dotychczasowego przebiegu kursu instruktorskiego wychowania fizycznego, który przeprowadza Wydział Sokolic dla Gniazd Warszawy i okolic. Wyznaczono dalszy kredyt na ten cel.

4) Przewodnictwo Związku postanowiło przystąpić w charakterze członka założyciela do Polskiego Czerwonego Krzyża.

5) Przewodnictwo Zw. zezwoliło Gniazdu w Borysławiu, w myśl wniosku Przewodnictwa Dzielnicy Małopolskiej, na zaproszenie innych Gniazd w Związku, do wzięcia udziału w uroczystości 30-letniego jubileuszu założenia Gniazda. Liczny udział Sokolstwa w uroczystości tej bardzo ważnej a w trudnych warunkach pracującej placówki sokolej ma doniosłe znaczenie narodowe i organizacyjne.

6) Rozpatrzono pismo Gniazda Stanisławów I i postanowiono uwzględnić prośbę o zwolnienie od składek za rok 1925 i 1926, zezwolić na zbieranie składek w całym Związku na odbudowę spalonej siedziby Gniazda, natomiast odmówiono zezwolenia na zwrócenie się do Sokolstwa polskiego w Ameryce, oraz odroczono narazie decyzję co do prośby o subsydjum Związku na odbudowę, a to z powodu trudnej sytuacji finansowej Związku i wielkich wydatków, jakie muszą być poczynione w najbliższym czasie w interesie całego Związku.

7) Przewodnictwo Związku zwraca uwagę Gniazd, Okręgów i Dzielnic, na ogłoszone w niniejszym numerze dwa komunikaty, dotyczące Związkowych kursów instruktorskich. Należy wcześnie pomyśleć o wyborze kandydatów na kurs i zawiadomić na czas kierownictwo.

8) Przyjęto do Związku na podstawie wniosków przesłanych do Przewodnictwa drogą służbową następujące nowozałożone Towarzystwa:

a) w Dzielnicy Wielkopolskiej: Gniazdo Zacharzew z przydziałem do Okręgu Ostrowskiego;

b) w Dzielnicy Pomorskiej: Gniazdo Kartuzy i Nowyport-Gdańsk z przydziałem do Okręgu I w Gdańsku oraz Gniazdo Rumowo - Kraińskie z przydziałem do Okręgu VIII;

c) w Dzielnicy Mazowieckiej: Gniazda Wołkowysk i Siemiatycze z przydziałem do Okręgu Białystok, Gniazdo Stacja Ostrołęka z przydziałem do Okręgu Warszawskiego;

d) w Dzielnicy Śląskiej: Gniazdo Żyglinek pow. Tarnogórski z przydziałem do Okręgu IV.

e) w Dzielnicy Małopolskiej: Gniazdo w Zamarstynowie koło Lwowa z przydziałem do Okręgu V Lwowskiego;

9) Przewodnictwo Związku zwraca uwagę Gniazd, Okręgów i Dzielnic, że uchwalone przez Zarząd Związku regulaminy o organizacji druhen były ogłoszone w Przewodniku z dnia 1 kwietnia i od tej chwili obowiązują w Związku. Należy natychmiast przystąpić do zwoływania zebrań organizacyjnych w myśl tych regulaminów. Wspomniane regulaminy wydało Przewodnictwo Związku w osobnej broszurze. Można je zamawiać w Związkowym Wydziale Wydawnictw (Szopena 3).

10) Przyjęto do wiadomości na podstawie sprawozdania dha Maksysia nadesłane do Związku raporty, protokóły i sprawozdania roczne oraz Walnych Zgromadzeń lub Zjazdów z następujących miejscowości:

w Dzielnicy Wielkopolskiej: sprawozdanie z Rady Okręgowej Okręgu Wronieckiego, sprawozdanie z posiedzenia Przewodn. Okręgu w d. 2.III Okręgu Leszczyńskiego, sprawozdanie z Rady Okręgowej Okręgu Rogozińskiego, sprawozdanie z czynności rocznej Okręgu Wągrowieckiego, sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Gniazda Żnin;

w Dzielnicy Pomorskiej: sprawozdanie z Rady Okręgowej III Okręgu w Grudziądzu;

w Dzielnicy Krakowskiej: sprawozdanie z Rady Okręgowej Okręgu Jasło, sprawozdania z Walnych Zgromadzeń Gniazd Andrychów, Węgierska Górka, roczne sprawozdanie i z Walnego Zgromadzenia Gniazda Żywiec (bardzo staranne, dokładne i wyczerpujące, godne pochwały), sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Gniazda Jasło (bardzo wyczerpujące);

w Dzielnicy Małopolskiej: z Rady Okręgowej Okręgu w Stanisławowie, z Rady Okręgowej i Okręgowego Wydziału wych. fizycz. i przysp. wojsk., II Okręgu w Tarnopolu.

W Dzielnicy Mazowieckiej, sprawozdanie roczne Walnego Zgromadzenia Gniazda Równe, sprawozdanie roczne i Walnego Zgromadzenia Hrubieszów, sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Gniazda Łódź III, roczne sprawozdanie Gniazda Kowel, sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Gniazda Żychlin wreszcie rozkaz Nr. 13 Okręgu Warszawskiego.

11) Na podstawie wniosków przesłanych drogą służbową Przewodnictwo Związku uchwaliło:

zezwolić Gniazdu w Olkuszu na ratalną spłatę zaległości za 1926, zwolnić Gniazdo w Radomiu od składek za rok 1925 i zezwolić na ratalną spłatę składek za rok 1926 (Dzielnica Mazowiecka), skreślić resztę zaległości za rok 1925 Gniazda Nakło (Dzieln. Pomorska). W okręgu Cieszyńskim zwolniono od składek za rok 1926 Gniazda Pszczyna, Strumień, Łąka, Kaczyce, Jasienica (Dzieln. Śląska). Gniazdu Brodnica rozłożono zaległości na spłatę w 4

ratach. Gniazdo Brzeźno zwolniono od składek za rok 1925 i 1926.

12) Z końcem marca b. r. upłynął termin przedstawienia raportu statystycznego ze stanu Gniazd na 31 grudnia 1926 r. Jeszcze dużo Gniazd obowiązku tego nie spełniło. Przypuszczamy, że raporty przesłano do Okręgów. Upraszamy przeto Przewodnictwa Okręgów, aby w najbliższym czasie nadesłały Przew. Związku zebrane raporty. Opóźnienia utrudniają zamknięcie statystyki.

OD NACZELNICTWA ZWIĄZKU.

W dniu 3 kwietnia b. r. odbyło się pierwsze posiedzenie Naczelnictwa Związku, które powołane zostało przez Związkowy Wydział Techniczny w dniu 6 marca b. r. do pomocy naczelnikowi Związku.

Obecni: Naczelnik Fazanowicz, Chełmicki, dr. Drabczyk, dr. Kłoś, Korewina, Kuśmidrowicz, Noskiewicz, Szymańska, Tan.

Z Przew. Zw. wiceprezes Maksyś i Frejt.

Usprawiedliwiony druh Marciniak, nieobecny druh Skarzyński.

Po powitaniu zebranych odczytał naczelnik protokół z posiedzenia Zw. Wydz. Tech. zwracając uwagę na uchwały, które Wydz. Tech. zlecił naczelnictwu Zw. do załatwienia.

Dokooptowano do Naczeln. Zw. druha Chełmickiego, oraz uznając słuszność uwagi druha Kłosia, wskazującego na potrzebę powiększenia liczby członków Naczeln. Zw., omówiono kandydatury zgłoszone przez druha Noskiewicza i Kuśmidrowicza.

Wybrano dwóch przedstawicieli do Przew. Zw., a wybór sekretarza odłożono do następnego zebrania.

Zatwierdzono zloty: Dz. VII Francuskiej i Pomorskiej oraz zawody Dz. Małopolskiej, Śląskiej, Wielkopolskiej i Pomorskiej.

Ustalono program związkowych zawodów lekkoatletycznych na r. b.; przyjęto kartę osobistą sprawności fizycznej, zaprojektowaną przez druha dr. Drabczyka, uchwalono wysłać sprawozdawcę technicznego na Lingjadę oraz zatwierdzono projekt związkowego kursu Wydziału Sokolic.

KOMUNIKAT № 1.

ZWIĄZKOWY KURS SOKOLI.

Związkowy kurs sokoli odbędzie się w r. b. między 4 lipca a 15 sierpnia w miejscowości, którą się później wymieni.

Warunki przyjęcia na kurs związkowy:

1) Wiek: skończonych 19 lat — nie przekraczający lat 35.

2) Przynależność do Sokoła jednoroczna. O ile kandydat przez rok ćwiczył w drużynie młodzieży sokolej — zalicza się mu ten rok.

3) Cenzus naukowy: przynajmniej 4 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej. Gdyby kandydat nie mógł wykazać się świadectwem stwierdzającem powyższy warunek, może być przyjęty tylko po udowodnieniu, że posiada odpowiednie wykształcenie, nabyte w inny sposób.

4) Sprawność fizyczna: Kandydat musi poddać się próbie sprawności fizycznej i uzyskać następujące minima:

a) wspieranie wychwytem ze zwieszenia lub wspinanie po linie do wysokości 5 m. bez pomocy nóg.

b) skok w dal 4 m. z rozbiegu.

c) skok w wyż 1 m. z rozbiegu.

d) bieg 100 m. w 14 sekundach.

e) rzut granatem prawą i lewą ręką razem 50 m.

5) Opłata: kandydat zaraz przy zgłoszeniu się składa do rąk kierownika kursu 50 zł. a Zarząd Dzielnicy, z której kandydat pochodzi, dopłaca za każdego swego kandydata 25 zł. (Dzieln. Małopolska będzie biedne Gniazda subwencjować do wysokości opłaty.).

6) Kandydat winien przywieźć ze sobą: 1 (2) koc (kołdrę), 2 prześcieradła, poduszkę (jasiek), siennik próżny, ubranie sportowe, silniejsze obuwie, czapke sokolą, strój lekkoatletyczny, składający się mesztów, krótkich ciemnych spodni i białej koszulki; przybory do jedzenia (menażka pół litr., talerz głęboki, łyżka, nóż, widelec i niezbędne przybory toaletowe.

7) Kandydat zaopatrzy się w świadectwa zdrowia, wystawione przez lekarza danego Gniazda.

8) Kandydat winien przywieźć ze sobą dowód ad 2 i polecenie swego Gniazda.

Uwaga: Zjazd na kurs nastąpi 3 lipca wieczorem. Kurs zacznie się 4 lipca o godzinie 8.

Zgłoszenia należy przesyłać drogą służbową wprost do kierownika kursu Włodzimierza Świątkiewicza, Lwów — ul. Poniatowskiego l. 11 **do 10 czerwca r. b. włącznie.**

KOMUNIKAT № 2.

Związkowy Wydział Sokolic organizuje w czasie od 1-go do 31-go sierpnia obóz letni, na którym przeprowadzony będzie kurs W. F. P. W. — według programu opracowanego przez najpoważniejsze siły fachowe, zatwierdzonego przez Naczelnictwo Związku.

Kurs ma na celu — przygotowanie Sokolic do pracy instruktorskiej w Gniazdach. Przygotowanie to polegać będzie na: I) opanowaniu, teorycznie i praktycznie objętego programem zakresu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego; II) wyrobieniu karności oraz przyzwyczajeniu do zorganizowanego życia zespołu. III) rozszerzeniu i pogłębieniu wiadomości o organizacji pracy społecznej.

Program kursu obejmuje:

2) Wychowanie fizyczne (teorja, systematyka i metodyka ćwiczeń, gimnastyka, l. atletyka, gry i sporty).

3) Przysposobienie wojskowe (broń chemiczna i obrona przeciwgazowa, służba sanitarna, terenoznawstwo, łączność, szkoła strzelca i t. d.).

4) dziedzinę kulturalną-oświatową.

Ilość zajęć teoretycznych wynosi osiem godzin dziennie. Po ukończeniu kursu odbędą się egzaminy oraz zostaną wydane odpowiednie świadectwa.

Warunki przyjęcia: 1) ukończonych lat 18;

2) Wykształcenie przynajmniej w zakresie 6 klas szkoły średniej (świadectwo);

Stan zdrowia, wykazujący zupełną zdolność do ćwiczeń fizycznych i życia obozowego (świadectwo lekarza).

4) Dostateczny stopień sprawności fizycznej;

5) Polecenie swego Okręgu.

Kandydatki winny przyjechać w mundurach sokolich (obuwie na niskich obcasach) i przywieźć ze

sobą: 2 zmiany bielizny, kostjum ćwiczebny (granatowe szarawary, bluza z krótkiemi rękawami), kostjum kąpielowy (pożądany czarny), ubranie sportowe: spodenki, bluza i kapelusz haki, pas skórzany, sweter (pożądany sportowy), 3 ręczniki, 2 prześcieradła, 2 poszewki, koc, siennik, worek rozmiaru 50×80 z surówki, plecak, przybory tualetowe, menażka z pokrywką, kubek do wody, nóż, widelec, łyżka (pożądany aparat fotograficzny).

Opłata za kurs (wykłady, wyżywienie, kwatery i t. d.) wynosi 50 zł., płatne w dwuch ratach: I— razem ze zgłoszeniem, II — w dniu przyjazdu na obóz. Zgłoszenia należy kierować do Zw. W. Sok., najpóźniej do dnia 1-go czerwca r. b. Przyjazd na obóz dn. 31 lipca (niedziela). Początek kursu 1 sierpnia o godz. 6-ej rano. Bliższych szczegółów udziela Związkowy Wydział Sokolic, Warszawa, ul. Szopena Nr. 3.

Z ŻYCIA SOKOŁA

WALNE ZGROMADZENIE SOKOŁA W KIELCACH.

Walne zgromadzenie Gniazda w Kielcach odbyło się w dniu 27 lutego b. r. przy udziale 70 członków. Sprawozdanie wykazuje, że w Sokole w roku sprawozdawczym prowadzone były systematycznie 4 razy tygodniowo po 2 godziny ćwiczenia, które jednak z nastaniem pory zimowej, z powodu odmówienia przez dyr. miesc. gimnazjum wynajęcia sali gimnastycznej, musiały być przerwane. Zarówno ta sprawa, jak i odmówienie ze strony starostwa pozwolenia na urządzenie pochodu sokolego w „dniu sokolim" znalazły przykry oddźwięk w dyskusji i Walne Zebranie wyraziło swój żal, że władze państwowe zajęły tak nieprzychylne stanowisko wobec Towarzystwa, stojącego na straży wychowania narodowego, zezwalając jednocześnie na pochody agitacyjne w celach częstokroć niezgodnych z interesami państwa.

Naczelnikiem Sokoła w r. ub. był dh Dobrowolski, następnie obowiązki naczelnika pełnił dh M. Walentowski. Przeciętnie udział w ćwiczeniach gimnastycznych brało 16-cie osób. Pozatem w lekkiej atletyce trenowało się 10-ciu czł. po 3 godz. tygodniowo. Istnieje przy Gnieździe również sekcja piłki nożnej i oddział kolarski (20 czł.). Przytem na dzierżawionym stawie w parku miejskim Towarzystwo prowadzi sport wioślarski i łyżwiarski. Oddział przysposobienia wojskowego liczy 80 czł. Praca jest tu prowadzona starannie, a frekwencja na wykładach, odczytach i ćwiczeniach zawsze zadawalająca. Sokół posiada także własną arkiestrę mandolinową. Dalszy rozwój Gniazda uzależniony jest od posiadania własnego gmachu z odpowiednią salą gimnastyczną.

Członków liczy Towarzystwo 260, w tem 40 umundurowanych.

Na Walnem Zebraniu wybrano ponownie prezesem na przeciąg 3 lat dha Kazimierza Kruga, wiceprezesem dha Wł. Kubeckiego; do Zarządu weszli dhowie: ks. prałat Błaszczyk, dh Al. Grzybowski, G. Koczanowski, J. Korczak, A. Krzyżkiewiczowa, A. Lao, W. Mikulik, E. Niklas, E. Pintner, E. Plebańczyk, A. Thomas i H. Urbański.

Jedną z najważniejszych uchwał zebrania było polecenie Zarządowi podziału członków Tow. na 3 kategorje, stosownie do wieku. Członków niespełniających swych obowiązków należy pociągać do odpowiedzialności, nie cofając się nawet przed wykreśleniem, bo Sokół winien stać silnie nie ilością, lecz jakością.

WALNE ZEBRANIE SOKOŁA W WILNIE

Doroczne walne zgromadzene Sokoła wileńskiego odbyło się w lokalu Gniazda przy udziale

B. ŻARNOWIECKI. 27)

ROK 1975.

POWIEŚĆ Z CZASÓW PRZYSZŁEJ WOJNY.

(ciąg dalszy).

Przytuliła się do kapitana, który siedział nieruchomy wsunięty głęboko w róg kanapki. Zakrył twarz. Nie odpowiedział na jej pieszczotę zdrętwiały i znieczulony. Delikatnie gładziła jego rozwichrzone, połyskliwe włosy, poczem, objąwszy za szyję, mówiła dalej.

— Widzisz, mój najdroższy, jak nieopatrznie na niepewnej hypotece ulokowałes kapitał swej miłości. Lecz głupstwo. Wojna się skończy, a wtedy moja służba również się skończy.

Jan słuchał niezupełnie przytomny. Głowę miał ciężką. Chmura bólu snuła mu się od oczu ku tyłowi czaszki. Coraz to umiejscawiał ją sobie w innej jej części. Gotów byłby przysiąc, że śni. Całe opowiadanie Anki wydało mu się nieprawdobodobne — Lecz nie! nie! — to jest rzeczywistość, — musiał sobie powiedzieć, gniotąc konwusyjnie ręce. — Ona przecież nie kłamie. Ale...

— Teraz przejmuję cześć spadku po tobie, — śmiała się cichutko, — mam szukać machiny X 37...

— A więc prawda, — stwierdził kapitan... Prawda, skoro wie o machinie, więc wszystko, co mówiła, jest prawdą. Niestety...

— Tylko bieda, — kończyła, — że tych Königswalde, w których może być ukryta, jest w Niemczech bardzo dużo. Według słownika geograficznego, aż sto kilkanaście miast, osad i wsi o tej nazwie.

— Wiem o tem, — mruknął.

— Trzeba będzie wszystkie zbadać, — mówiła rzeczowo, spokojnie, nie zwracając uwagi na jego ton.

— Od których się zacznie? — ożywił się...

— Kilka jest podejrzanych. Z życiorysu Krusensztern, jaki zdołano zestawić na podstawie zebranych wiadomości, wynika, że mógł przebywać w kilku miejscowościach tej nazwy. Nic pewnego.

— A ślady...

— Bardzo nikłe i niejasne. Najważniejszym jest koperta listu, wysłanego jakoby przez Krusensztern z jakiegoś Königswalde. Znaczy się, jest tam stacja pocztowa, co zmniejsza odrazu liczbę badanych miejscowości do trzydziestu siedmiu.

125 członków Towarzystwa. Zebranie zagaił prezes dh Piotrowski.

Po odczytaniu protokółu poprzedniego w. zgrm. wysłuchano sprawozdania ogólnego z działalności Zarządu i Gniazda za r. 1926, obejmującego działy: finansowy, gospodarczy, techniczny w zakresie ogólnego wychowania fizycznego oraz przysp. wojskowego, rezerw oraz kulturalno - oświatowy, z których dwa ostatnie szczegółowo zreferowali: nacz. dh. R. Grygiel i dh. M. Sipniewski.

Sprawozdania z działalności, jak również i preliminarz, w. zgrm. zatwierdziło, wyrażając równocześnie, na wniosek dh. W. Olszewskiego, uznanie dla pracy zarządu z prezesem dh. G. Piotrowskim na czele.

Następnie dh. prezes G. Piotrowski przedstawił szereg spraw, mających na celu dalszy rozwój Gniazda jak: wzmożenie propagandy idei sokolej drogą udzielania czł. T-wa odznak zasługi (bronzowych, srebrnych i złotych) za pozyskanie w ciągu roku 5, 10 lub 25 nowych członków, obniżenie wpisowego i składek członkowskich do minimum celem udostępnienia jak najszerszemu ogółowi narodowemu, pragnącemu pracą lub choćby najskromniejszym groszem poprzeć cele Towarzystwa, zapoczątkowanie akcji gromadzenia kapitału na budowę pierwszej na kresach wschodnich sokolni, drogą wypuszczenia t. zw. „cegiełek“, urządzania loterji; zorganizowanie kursów przysp. wojsk. kobiet w zakresie służb: sanitarnej, obrony przeciwgazowej i t. zw. „łącznościowej“ t. j. obsługi telegrafu, telefonu i radja; nabycie własnych instrumentów muzycznych, tudzież, w miarę możności radjo odbiornika i kina; zwrócenie się do całego ogółu Sokolstwa i sympatyków o ofiary w postaci książek do założonej książnicy i czytelni oraz zamierzenie wprowadzenia stałych miesięcznych lub dwutygodniowych zebrań informacyjno-dyskusyjnych, w celu jaknajszerszego uświadamiania ogółu członków co ideologji „Sokoła“, informowania o wszelkich sprawach tak czysto sokolskich jak i pośrednio Sokolstwo interesujących.

Walne zgromadzenie potwierdziło jednogłośnie i entuzjastycznie decyzje zarządu w sprawie nadania członkowstwa honorowego J. E. Metropolicie Wileńskiemu ks. Arcybiskupowi R. Jałbrzykowskiemu, J. E. ks. Biskupowi Sufraganowi K. Michałkiewiczowi, Wojewodzie Wileńskiemu p. W. Raczkiewiczowi oraz Generałowi Broni Józefowi Dowbór-Muśnickiemu.

W rezultacie wyborów uzupełniających do zarządu Gniazda weszli jako członkowie: dh. S. Januszewicz, dh. dr. L. Rudkiewicz dh. A. Korbutt i dh. J. Barański oraz kandydaci: dh. A. Marcinkowski, druhna Kochowa i druh J. Kowalczyński. Na delegatów do Rady Okręgowej wybrani zostali przez aklamację, na przedstawienie Zarządu — druhowie: K. Gorzuchowski, W. Gryłowski, W. Henrych, S. Januszewicz, J. Kupść, W. Olszewski, S. Przewłocki i J. Kowalczyński.

W przemówieniach swych dh. G. Piotrowski, W. Olszewski i J. Gwozdowski odzwierciadlili poważną i szczerą troskę o należyty rozwój i stan duchowy Gniazda

Posiedzenie zamknięto o godz. 9-tej wiecz. odśpiewaniem „Marsza Sokołów“ poczem zebrana młodzież wraz z przybyłymi gośćmi, w liczbie około 150 osób przeszła na zabawę taneczną, trwającą do godz. 12-ej w nocy.

ZJAZD NACZELNIKÓW OKRĘGU GRODZISK WLKP.

W połowie lutego b. r. odbył się zjazd naczelników i zastępców nacz. Okręgu Grodziskiego (Wlkp). Po lekcji ćwiczeń przeprowadzonej przez naczelnika Okr. dha Kapałę, odbyło się posiedzenie. Omawiano między innemi sprawy prac zawodniczych i zlotowych oraz podziału Okręgu na rejony lustracyjne.

ZJAZD RADY OKRĘGU WRONIECKIEGO.

W dniu 6 marca r. b. po poprzednio odbytym zjeździe naczelników Okręgu Wronieckiego Dzielnicy Wielkopolskiej, odbyło się zebranie Rady Okręgowej, które zagaił dh L. Sroczyński, prezes Okr., witając obecnych druhów delegatów, repre-

---

— To już postęp.

— Częściowo, — przytaknęła. — Niestety pieczęć jest tylko częściowa. Narazie więc zaczynamy od zbadania datowników stacji pocztowych Königswalde.

— Tyle czasu! — zauważył z niedowierzaniem. — Pieczęcie mogły ulec zmianie. Koperta ta pewnie ma już kilka lat, gdyż Krusensztern cztery lata był w Ameryce...

— Pieczęcie zmienia się dopiero po zużyciu, a na małych stacjach pocztowych nieprędko się one zniszczą, więc może się coś znajdzie.

— Od którego Königswalde zacznie się ta praca.?

— Mam kilka. Jeszcze nie wiem. Rozpatrzę się i potem zdecyduję.Najbardziej mnie nęci miasteczko, które znajduje się w zagłębiu saskiem, w pobliżu Zwickau. Byłam tam kiedyś i podobały mi się te okolice.

— Ale to jest już w obszarze bliskich etapów armii! Trochę tam trudno będzie.

— Ba. To głupstwo. Jest tam gorsza rzecz.

— Jaka?

— W tym Königswalde przy Zwickau podobno Niemcy fabrykują jakieś tajemnicze przyrządy wojenne. Dobrze niewiadomo jakie... Jest tam fabryka precyzyjnych przyrządów do elektrotechniki, czyli zapewne coś z tej dziedziny. Narazie zakład ten jest pod naszą obserwacją, lecz dotąd wywiadowcy nie zdołali się dostać do strzeżonych pawilonów.

— To całe miasteczko jest napewno pilnowane?

— Rozumie się. Stąd przebywanie w nim jest niebezpieczne.

Zapadła chwila milczenia. Jan rozważał usłyszaną relację i rozmowę. Naprawdę nie mógł wszystkiego związać. Wszystko zdawało się proste, jasne, a jednak... a jednak.. — tu ucinał i myśl błąkała się dalej niejasna i niekształtna.

— A kto jedzie do Czech? — zapytał, ażeby tylko coś powiedzieć.

— Do Czech? — zdziwiła się. — Nic mi o tem szef nie mówił. A tam poco?

—Tam również jest jeden aparat.

— To już nie dla mnie robota, — stwierdziła obojętnie. — Nic nie mam wspólnego z Czechami.

Życie i praca Anki wydała się Janowi żywcem wyjęta z fantastycznego romansu, ale przecież czasami rzeczywistość przewyższa fantazję. Powtórnie rozważał usłyszane słowa, nadsłuchiwał oddechu Anki i czuł niespokojne łomotanie serca.

(d. n.)

zentujących wszystkie Gniazda Okręgu prócz Gniazd Silna, Miała i Grobia I, oraz członka przewodnictwa Dzielnicy dha Stoińskiego. Następnie sekretarz Okr. odczytał sprawozdanie ostatniego zjazdu Rady i sprawozdanie roczne, z którego wynika, że Okręg liczy 23 Gniazda, z ogólną liczbą członków — 953, w tem 881 druhów i 72 druhen oraz 190 młodzieży. Kolejno składali sprawozdanie dhowie: skarbnik, naczelnik Okr. i delegaci Gniazd. Po ustaleniu zlotu okręgowego na 14 i 15 sierpnia b. r. w Dusznikach i półzlotu w lipcu w Wieleniu, przystąpiono do wyboru naczelnika, którym ponownie został dh. Błażejewski

Okręg rozwija się pomyślnie, o czem najlepiej świadczy przyrost 8 nowych Gniazd Sokolich w r. 1926 i powiększenie się liczby członków o 320.

ZEBRANIE RADY OKREGU VI. DZIELNICY POMORSKIEJ.

Dnia 20 lutego odbyło się w Brodnicy zebranie Rady Okręgu VI. Dzielnicy Pomorskiej które zagaił prezes Okręgu druh Piskorski, witając prezesa Dzielnicy Pomorskiej dha. Samolińskiego, przedstawicieli władz i gości oraz zebranych delegatów. Przewodniczył zebraniu prezes Dzielnicy dh. Samoliński.

Przystąpiono do sprawozdania Zarządu z całorocznej działalności. Sprawozdania te składali poszczególni członkowie Zarządu Okr., a mianowicie druhowie sekret. Szatkowski, skarbnik Słoszewski, i podnaczelnik Lendzion.

Imieniem Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie druh Neusser, wnosząc o udzielenie Zarządowi absolutorjum, które też zostało jednogłośnie uchwalone.

Sprawozdania składali również delegaci Gniazd.

Potem przystąpiono do wyboru nowego zarządu na przyszłe 3-lecie; wybrano: prezesem dha Piskorskiego, wiceprezesem dha Stankowskiego, członkami zarządu dhów dr. Brassego, Szatkowskiego, Rocola i Kornowskiego.

Do Komisji rewizyjnej dhów Neussera, Mieczysława Wojciechowskiego i Satkego.

Do Sądu Honorowego dhów Wolskiego, Wirskiego, Sierszyńskiego, Wiśniewskiego, Mrowińskiego, Mrozińskiego i Michczyńskiego.

Jako delegatów do Zarządu Dzielnicy powołano dhów Kornowskiego i Przeorskiego; do Rady Związku dha Wolskiego.

Prowizoryczny stan pracy na 1927 r. zatwierdzono, ustanawiając równocześnie V zlot Okręgu w pierwszej połowie lipca do Brodnicy.

W końcu na wniosek dha skarbnika Słoszewskiego uchwalono preliminarz budżetowy Okręgu na 1927 r.

Po południu odbyło się zebranie Zarządu Okręgu. Zebranie zagaił dh. Wolski.

Dh. Bosiacki zreferował szczegółowy program prac na 1927 r. który zebrani zatwierdzili.

W poczet członków Okręgu przyjęto Gniazdo Narzym.

Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw, dh. Wolski zebranie solwował.

K R O N I K A

(ZE ŚWIATA, Z POLSKI I ZE ZWIĄZKU)

LINGJADA.

Z powodu 150 rocznicy urodzin Linga oraz 15-letniego jubileuszu istnienia związku Lingowskiego odbędą się w Göteborgu uroczystości, w których wezmą czynny udział państwa północne: Szwecja, Norwegja, Danja i Finlandja.

Na uroczystość tą złożą się głównie pokazy gimnastyczne dziatwy, młodzieży i dorosłych płci obojga. Jak liczne będą pokazy świadczy fakt, że same oddziały młodzieży męskiej i żeńskiej będą liczyły w sumie po 1.500 — 2.000 czyli łącznie 3 — 4.000 ćwiczących.

Dla naszych wychowawców fizycznych, uroczystość powyższa jest doniosłego znaczenia, gdyż stwarza możność przekonania się o rezultacie pracy narodów północnych, pracujących od przeszło stu lat na zasadach systemu Linga, jakkolwiek różnemi metodami. Ta właśnie różnorodność metod zmierzających do jednego wspólnego celu, może być bardzo pouczająca. Dlatego też udział naszych najwybitniejszych wychowawców fizycznych w Lingjadzie w Göteborgu, byłby b. pożądany, gdyż przyczyniłby się niewątpliwie do dalszego doskonalenia istniejącej metody.

„RUSKIJ SOKOLSKIJ WIESTNIK“ Nr. 1.

Miesięcznik poświęcony sprawom rosyjskiego Sokolstwa zagranicą, ukazał się w pierwszych dniach marca. Redaktorem miesięcznika, wychodzącego w Pradze czeskiej, jest komitet, w którego skład wchodzą najwybitniejsi sokoli rosyjscy w Czechosłowacji.

Nowemu wydawnictwu życzyć należy jak najgoręcej spełnienia zamierzeń, które sobie redakcja nakreśliła w słowie wstępnym.

Z YACHT - KLUBU POLSKI

Dowiadujemy się, że p. minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z p. ministrem Spraw Wojskowych reskryptem z dn. 26 lutego r. b. zezwolił Yacht - Klubowi Polski na używanie bandery z wycięciem o barwach narodowych z herbem Rzeczypospolitej po środku białego pasa; w górnym lewym rogu białego pasa znajduje się nadto krzyż św. Andrzeja (czerwony krzyż z niebieską obwódką w białem polu).

Jest to zatem nasza wojenna bandera z dodatkiem rysunku dotychczas obowiązującej flagi Yacht - Klubu Polski.

Reskrypt p. ministra spraw wewnętrznych należy rozumieć jako zaszczytne wyróżnienie Klubu, według istniejących bowiem na całym świecie zwyczajów jeden tylko Klub w państwie może taki przywilej posiadać.

PISMA NADESŁANE.

„Wychowanie Fizyczne“, miesięcznik poświęcony higjenie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armji i stowarzyszeniach, red. nacz. Prof. Uniw. E. Piasecki Poznań 3, Chełmońskiego 20. Opuścił prasę Nr. 4, rocznika VIII, który zawiera m. in. artykuły: Dr. T. Pracki, Stan higjeniczno-sanitarny szkół powsz. pow. Sandomierskiego 1923/24. — **Z organizacji i metodyki nauczania:** Dr. W. Hibl, Przemyśl, Upośledzenie nauczania anatomii i fizjol. ciała ludz. oraz higjeny w szkołach śred. w Polsce. — Dr S. Szuman, Pogląd cyfrowy na wych. fiz. w Okr. Szk. Pozn. — Kpt. J. Baran, Bieg naprzełaj jako ćwiczenie w wojsku. — **Oceny książek: Podr. Encyklopedja pedagogicz., Legrain, Elliot-Lynn.** — **Z towarzystw, instytucji i zjazdów:** Rada Nauk. Wych. Fiz., Z posiedzenia lek. szk. w Min. W. R. i O. P., Z Sekcyj W. F. przy T. N. S. W., Studium W. F. przy Uniw. Pozn. **Kronika.**

ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCJĘ: Inż. MICHAŁ TERECH. REDAGUJE: KOMITET.

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15